Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 400 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk. Zagranicą 1000 Mk. Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

PISMO codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 81. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 114 (7153). Sobota, dnia 20 maja 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Nowy napad morderczy Orgeschowców na Polaków

KATOWICE. W nocy o godz. 11½ osławiona „Komisja morderczа“ Orgeschu urządziła śmiały wypad na Szopienice w celu zamordowania majora Bańczyka, kierownika oddziału politycznego Naczelnej Rady Ludowej.

Major Bańczyk został napadnięty przez przejeżdżających samochodem bandytów, którzy dali do niego kilka strzałów. Na szczęście żaden z nich go nie ugodził.

Samochód, nie zważając na wezwanie straży gminnej, popędził dalej, wobec tego dano do niego szereg strzałów i zmuszono wskutek uszkodzenia motoru do zatrzymania się.

Czterech bandytów zdołało zbiec. Jednego postrzelonego w nogę zatrzymano. Jest nim najniebezpieczniejszy członek „Komisji morderczej“ Gralka.

Wśród napastników dwaj byli w mundurach oficerów policji górnośląskiej.

Napad ten wywołał wśród ludności Szopienic ogromne wzburzenie.

Dodatki drożyźniane urzędników

WARSZAWA. W kołach urzędniczych rozeszła się pogłoska, że minister skarbu domagać się będzie zredukowania na czerwiec przyznanego przez Radę ministrów 60-procentowego dodatku drożyźnianego do pensji majowej.

Jak się dowiaduje „Kurjer“ pogłoski te są bezpodstawowe, bowiem sprawa zredukowania poborów urzędniczych nie była wcale w ministerjum skarbu poruszaną.

Echa zajść z p. Witosem w Poznaniu

WARSZAWA, 19. Rada ministrów zajmowała się dzisiaj—jak się dowiaduje „Kurjer“—między innemi sprawą zajść, które wywołało w Poznaniu. Niekulturalne te ekscesy skierowane były—jak wiadomo—przeciwko p. Witosowi osobiście i przeciwko całemu Polskiemu Stronnictwu Ludowemu.

Postanowiono wszcząć energiczne dochodzenia i skazać winnych bezczynności przedstawicieli władz.

Strajk dozorców w Warszawie skończy się w sobotę

WARSZAWA. 19. Według otrzymanych przez „Kurjer“ informacji strajk dozorców domowych ma się zakończyć w sobotę.

W tym dniu oczekiwane jest przystąpienie dozorców do swych poprzednich czynności.

Przeciwko ogładzaniu Warszawy

WARSZAWA, 19. Komisarjat rządu, jak dowiaduje się „Kurjer“, wydał zarządzenie do wszystkich komisarjatów policyjnych w Warszawie, aby natychmiast przystąpiły do uniemożliwienia handlarzom wykupywania artykułów żywnościowych, przywozowych na targ warszawski.

W tym celu będą wystawione przy rogatkach miejskich specjalne posterunki policyjne, tudzież na ulicach miasta jak i na targu policja ma energicznie przeciwdziałać skupowi dowożonych artykułów przez paskarzy.

Pożar magazynu wojskowego

WILNO. We wtorek o godz. 16 wybuchł pożar w wojskowym magazynie prowiantowym. Magazyn spłonął doszczętnie, straty miljonowe.

Strajk bankowców w Łodzi

ŁODZ. W tutejszych 17 instytucjach bankowych strajk pracowników trwa w dalszym ciągu. Wyjątek stanowi tylko tutejszy oddział Warszawskiego Banku Handlowego, w którym część tylko pracowników porzuciła pracę. W związku z tem w dniu wczorajszym pracownicy innych banków w liczbie 700 osób manifestował przed gmachem Banku Handlowego. Powodem strajku, jest żądanie pracowników zawarcia umowy zbiorowej i uregulowania poborów.

„Kur. Pozn.“ w obronie Witosa

POZNAN. Wobec pogłosek, że napadnięto na jadącego samochodem Witosa, że grożono mu laskami i zraniono w głowę siedzącą obok niego panią Michałkiewiczową, „Kurjer Poznański“ zamieszcza artykuł, potępiający uciekanie się w walce politycznej do kija i pięści.

Trybunał Rozjemczy

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do podległych mu władz administracyjnych w sprawie mieszanego trybunału rozjemczego, utworzonego z mocy art. 304 traktatu wersalskiego. Trybunał powyższy został zorganizowany w Paryżu, przy ul. Varenne Nr. 57. Trybunał sądzi w składzie 3 członków i wyroki jego są ostateczne. Ponieważ kompetencje tego trybunału mają ważne znaczenie dla ludności ośrodków handlowo-przemysłowych, oraz tych okolic, w których istnieje lub było silniej rozwinięte osadnictwo niemieckie, a to z uwagi na mogące istnieć pretensje z tytułu umów z Niemcami, minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom, ażeby za pośrednictwem starostów powiadomił ludność o warunkach i procedurze wytoczenia sporów przed trybunałem mieszanym rozjemczym w Paryżu.

List z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 16 maja.

Tak w Genewie, gdzie wypracowano polsko-niemiecki układ gospodarczy w sprawie Górnego Śląska, jak w Opolu, gdzie naradzano się co do sposobów postępowania przy przejmowaniu władzy, między pełnomocnikami i delegatami niemieckimi doszło już

do zupełnego porozumienia. Po zatwierdzeniu układu genewskiego przez paryską Radę ambasadorów i ratyfikacyi, jakie dopełnić muszą parlamenty polski, niemiecki, nastąpić może przejęcie władzy przez rządy polski i niemiecki w przyznanych im częściach Kraju. Wkroczenie wojsk polskich spodziewają się tutaj, jak już w jednym z ostatnich moich listów pisałem — w czerwcu lub w pierwszych dniach lipca. Przejmowanie władzy postępować będzie, tak po stronie polskiej, jak niemieckiej, strefami, co trwać będzie około 10 dni. Już w pierwszym dniu wojsko polskie wkroczy do Katowic. Powitanie będzie nader uroczyste. Utworzył się Komitet, w skład którego wchodzą najzasłużeńsi działacze polscy na G. Śląsku, który zajął się przygotowaniem uroczystości przyjęcia wojsk polskich na rynku w Katowicach. Mowę powitalną wygłosić ma poseł Korfanty jako najzasłużeńszy, i wybitniejszy polski działacz narodowy na G. Śląsku. Na tem samem miejscu pod gołem niebem odbędzie się następnie uroczyste nabożeństwo polowe.

Przygotowania do przejęcia kraju prawie że już są ukończone. Tak naprzykład dopuszczeni zostali polscy urzędnicy państwowi do sądu obwodowego w Katowicach celem stwierdzenia stanu znajdujących się tam mebli, ksiąg itd. W Opolu zaś odbędzie się pojutrze prawdopodobnie ostatnie posiedzenie Komisji polsko-niemieckiej, na którem nastąpić ma porozumienie co do przejęcia poczt, kolei kopalni rządowych i innych dóbr fiskalnych.

Istotnie nietylko ludność polska, ale w ostatnim czasie także Niemcy tutejsi pragną jaknajrychlejszego wkroczenia wojsk polskich. Niemcy zwłaszcza—bo ludność polska jest o tem przekonana! Spodziewają się, że władze polskie po objęciu kraju w jaknajkrótszym czasie uporają się z panoszącym się na G. Śląsku bandytyzmem, który stał się prawdziwą plagą ludności, zarówno polskiej, jak niemieckiej. Na G. Śląsku grasują obecnie szajki bandytów jaknajlepiej zorganizowanych i uzbrojonych, które rozporządzają nawet karabinami maszynowymi i terroryzują całe wielkie wsie i miasta. Straże gminne, pełniące rolę policji miejscowej, uzbrojone w karabiny (a straże te są liczebnie dość silne!), nawet t. zw. policja plebiscytowa (t.. zawodowa policja bezpieczeństwa w zielonych mundurach), która pełni służbę w miejscowościach większych (10000 mieszkańców), jest przeważnie bezsilną wobec tych band, z którymi nieraz staczać musi krwawe walki w stylu wojskowym, przyczem karabiny maszynowe i granaty ręczne odgrywają główną rolę.

W jednej z takich walk zastrzelono w tych dniach niejakiego Magierę, przywódcę bandy rabusiów w czasie nocnego napadu na dom towarowy kupca Ślósarka w Hucie Wilhelminy pod Szopienicami. Jednego z bandytów postrzelono i umieszczono jako więźnia w szpitalu — inni zbiegli, gdy w ciągu walki nadeszły dla policji silne posiłki. Zastrzelony w walce przywódca bandy Magiera umknął swego czasu z więzienia, od tego czasu niepokoił ludność. Podobno aż 10 mordów ma na sumieniu.

Inna wielka banda (z pośród licznych innych!) grasuje obecnie w Wirku (po niemiecku „Antonienhüte“ pod Katowicami miejscowości również silnie zaludnionej (600—8000 mieszkańców!) Banda ta, uzbrojona w karabiny maszynowe, za białego dnia napada Wirek i miejscowości okoliczne, wymuszając zwłaszcza od kupców wielkie sumy, stanowiąc prawdziwy postrach dla całej okolicy. W celu unieszkodliwienia jej, gdyż miejscowe straże gminne, urzędy policyjne są za słabe, ogłosiła Komisja międzysojusznicza wczoraj nad Wirkiem i miejscowościami okolicznymi stan oblężenia, wysłała do Wirku cały batalion wojska francuskiego. Stan oblężenia rozciąga się na części graniczne pow.: Katowickiego, Zabrskiego, Bytomskiego, czyli niejako na centrum obwodu przemysłowego i miejscowości, które przypadną do Polski.

Otóż i jedna z przyczyn, dla których ludność tutejsza pragnie jaknajrychlejszego wkroczenia wojsk polskich i utworzenia dnolitej policji. Zadanie nowych władz nie będzie łatwem ale wykonanem być musi, jeśli chodzić ma o autorytet władzy państwowej, czy władzy bandytów...

Zwracając się do spraw natury więcej politycznej, raz jeszcze poruszyć muszę sprawę autonomji dla niemieckiej części G. Śląska. Parlament niemiecki, jak wiadomo, obiecał Górnoślązakom z końcem r. 1920 autonomję, gdy G. Śląsk przejdzie znowu pod panowanie niemieckie. O autonomji dla G. Śląska przytem nie myślano, chciano jedynie w ten sposób zdobyć głosy polskie w głosowaniu plebiscytowem. Sztuczka ta jednakże nie udała się, bo we wschodniej części G. Śląska znaczna większość oświadczyła się za Polską i teren ten, coprawda dopiero po krwawem powstaniu i ciężkich Targach w Paryżu, Genewie, na G. Śląsku, ostatecznie w Polsce przyznano.

Niemcy wobec takiego wyniku radzi by obecnie cofnąć swoje przyrzeczenie tłómacząc się, że autonomję przyznali tylko pod warunkiem, że cały G. Śląsk przejdzie pod panowanie niemieckie. Zdania, które wskazywało by na możliwość obejścia uroczyście przez parlament niemiecki danego przyrzeczenia nie spotkałem w całej ustawie o autonomji śląskiej. Niemcy szukają jednakże pretekstów, nawet ministrowie, jak naprzykład pruski prezes ministrów Braun na publicznych zebraniach stanowczo protestują przeciwko przyznaniu Śląskowi niemieckiemu autonomji państwowej jako państwo związkowe (jak Bawarja, Saksonja itd.)

W ostatnim czasie przybrała propaganda przeciwko autonomji górnośląskiej większe rozmiary. W niemieckich gazetach z niedzieli ubiegłej ukazała się odezwa specjalnego Komitetu, który wzywa ludność niemieckiej części G. Śląska do walki przeciw autonomji, gdyż zdaniem „Komitetu“ niemiecki G. Śląsk jako państwo związkowe podupadnie pod względem gospodarczym i kulturalnym. Za to proponuje „Komitet autonomję „prowincjonalną“ Kto wpadnie na ten lep?

Okazuje się znowu, że jedynie Polska dotrzymała przyrzeczenia co do autonomji G. Śląska.

ALEKSY PAJAK.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Pod hasłem „Wszyscy, którzy miłują, dla wszystkich, co cierpią“! Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża organizuje, za przykładem roku zeszłego, na terenie całego Państwa Polskiego „Tydzień Czerwonego Krzyża“ w czasokresie od 21 do 28 maja r. b.—Celem „Tygodnia“ jest zaznajomienie szerokiego ogółu z ideologią Pol. Tow. Czerw. Krzyża, jego zadaniami i potrzebami, werbowanie członków, zbieranie ofiar w gotowiźnie i naturze, zjednanie oddanych Towarzystwu pracowników.

Szeroka akcja Czerw. Krzyża wymaga wiele pracy, znacznych nakładów środków materjalnych. Nieznane w dziejach ludzkości zmagania się wielomiljonowych armji na zachodzie i na wschodzie otworzyły szerokie pole działalności dla Czerw. Krzyża. Z pracy wyłącznie sannitarnej dla wojska rozszerza swą działalność Cz. Krzyż i na pracę kulturalno-oświatową w armji, a następnie w znaczne mierze i na pracę dla ludności cywilnej, uchodźców, inwalidów, rodzin wojskowych, repatrjantów.—Po ustaniu działań wojennych wielka armja pracowników Cz. Krzyża nie demobilizuje się, lecz staje do pracy nad odrodzeniem z klęsk wojennych krajów, zniszczonych działaniami wojennemi. Czerwony Krzyż odtąd, to godło braterskiej pomocy dla cierpienia i nędzy, to wcielenie zasady „Wszyscy, którzy miłują, dla wszstkich, co cierpią“.

W lutym 1920 r. powstaje przy Lidze Narodów Liga Towarzystw Czerw. Krzyża, do której należy obecnie 30 państw, a w tej liczbie i Polska.—Nieustannne niesienie pomocy we wszystkich krajach, zwalczanie epidemji, zażegnywanie kataklizmów i klęsk, rozwinięcie szerokiej akcji propagandy hygjeny społecznej—oto plan Ligi Czerwonych Krzyży. Ożywiona działalność zagranicznych Tow. Czerw. Krzyża jest tak wielka, że zdołały one, oprócz pracy we własnych krajach, przychodzić jeszcze z wydatną pomocą i narodom innym upośledzonym przez wojnę, czego najlepszym przykładem jest Amerykański Czerw. Krzyż w Polsce.

W działalności powojennych naszego Towarzystwa Czerw. Krzyża ważnym momentem było walne zgromadzenie w Warszawie, 15 i 16 września 1921 r., na którem przystąpiono do ustalenia programu prac Cz. Krzyża po wojnie. Przyjęto wtedy jako główne kierunki działalności 1. przygotowanie wymaganego przez władze wojskowe materjału sanitarnego na wypadek wojny, a w tej liczbie, a) utworzenie w każdym okręgu szpitala na 50 łóżek—z możnością rozszerzenia go do 300 łóżek w razie wojny, b) przygotowanie również w każdym okręgu pociągu sanitarnego, dezynfekcyjnego i zakładu dla kształcenia sanitarjuszek; 2. w stosunku zaś do ludności cywilnej podniesienie stanu zdrowotności kraju: a) przez walkę z chorobami, b) opiekę nad dzieckiem, c) propagowanie zasad hygjeny; 3. tworzenie coraz liczniejsze armji pracowników Cz. Krzyża: a) przez zjednywanie członków ze starszego pokolenia, i b) przez wychowywanie w Czerw. Krzyżu Młodzieży zastępów przyszłych oddanych pracowników.—Oto dane statystyczne, które ilustrują nam w liczbach działalność P. Cz. Krzyża, wykazując w jakim stopniu powzięty plan został osiągnięty.

W siedmiu okręgach, na które składa się 387 oddziałów i 14 kół P. Cz. Krzyż liczy 400..000 członków. W 120 kołach Cz. Krzyża Młodzieży istnieje około 50.000 członków. W okręgu pomorskim w Łodzi i pod Warszawą założone zostały przychodnie, w których pracują siostry hygjenistki. Oprócz tego około 200 przychodni założone zostały u nas przez Amerykański Czerw. Krzyż i skutecznie walczą ze śmiertelnością dzieci. Istnieją także u nas założone przez Pol. Cz. Krzyż 3 szkoły dla pielęgniarek—w Warszawie, Krakowie, Poznaniu.

Z działalności bieżącej udzielił Cz. Krzyż pomocy repatrjantom na granicy bolszewickiej w punktach odżywczo-opatrunkowych i w szpitalu epidemicznym w Baranowiczach.

Co się tyczy działalności powojennej Oddziału Kaliskiego Czerwonego Krzyża, to w myśl zasad, przyjętych przez Ligę Tow. Czer. Krzyża, i kierując się dyrektywą Gł. Zarządu, prace tego oddziału w roku 1921, jak to wykazuje sprawozdanie Zarządu, odczytanego na walnem zebraniu 28 kwietnia r. b. miały na celu: a) opiekę nad zdemobilizowanym żołnierzem, przez dostarczanie zapomóg pieniężnych, bielizny, odzieży, wyszukiwanie dla nich pracy i ułatwianie przejazdu do miejsc zarobkowania; b) takąż opiekę nad inwalidami; c) okazywanie pomocy w dalszym ciągu uczniom b. żołnierzom, ulokowanym w szkołach kaliskich przez dostarczanie im bielizny i odzieży; d) opiekę nad matkami, niemowlętami i dziatwą ubogą, przez dostarczanie bielizny i środków leczniczych dla oddziału położniczego przy szpitalu Św. Trójcy, oraz subsydjując komisję Hyg. Lekarską komitetu Pomocy dzieciom; e) udział w walce z chorobami zakaźnemi—przez dostarczenie dla tworzącego się w Warszawie Szpitala dla rakowatych pościeli.

Z ogłoszonego na temże zebraniu sprawozdania kasowego za rok 1921 wynika, że Oddział Kaliski w roku sprawozdawczym miał dochodu 960.700 mk. 987—rozchody zaś wynosiły 792.630 mk. 10 fen.. Główniejsze rubryki dochodu stanowią: ofiary—554.117 mk. 55 f.. wpływy ze zbiórek, kwest, koncertów, zabaw itp. 123.755 mk.. 55 f. zainkasowane składki członków 23.435 mk., skarbonki 56..126 mk. Główniejsze rubryki rozchodu: szpitale wojskowe—67.786 mk. zdemobiliz.. żołnierze, inwalidzi 69130 mk., uchodźcy 13.370 mk.. Zakup materjałów na ubrania i obuwie dla zdemobilizowanych i utensylji 191.063. mk.. Administracja—207.475 mk. procent dla Zarządu Głównego 64.730 mk. lokal, opał i wydatki gospodarcze—139074 mk. Członków oddział Kaliski liczy około 6000.

Oto po pobieżnem streszczeniu obraz działalności Pol. Tow. Cz.. Krzyża za rok 1921. Dla urzeczywistnienia całkowitego planu, wytkniętego przez Cz. Krzyż na czas pokoju, potrzeba będzie, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, dużo nakładów pracy i środków materjalnych. Mamy nadzieję, że nadchodzący „Tydzień Cz. Krzyża“ przysporzy nam wielu nowych członków i powiększy zastęp pracowników, oddanych idei Cz. Krzyża, i że w ten sposób podołamy zadaniom, jakie życie nasuwa, by budować naszą przystań.

Zarząd Odd. Kal. Cz.. Krzyża.

Arystokratyczny bolszewik w Genui

Myliłby się bardzo każdy ktoby myślał, że osobliwością najpopularniejsze, najwięcej budzącą zainteresowania w Genui jest Lloyd George Barthou lub Rathenau. Nie jest nią nawet tak znakomita artystka, jak Bianka Scacciati. Przedmiotem powszechnego zainteresowania Genui jest—Cziczerin. Gdyby w Genui urządzono ueredutę z konkursem piękności—pierwszą nagrodę otrzymałby bez wątpienia Cziczerin. Trzeba podnieść, że komisarz ludowy, umie pilnować

swej popularności i niemało dokłada starań, by osiągnąć pewne znaczenie. Nie pominie on żadnej uroczystości, żadnej sposobności do pokazania się, nie pozwoli się w tym względzie nigdy zastępować. Mieszka w hotelu Imperial w Rapallo. Koszta utrzymania są pokaźne: dzienne utrzymanie w pensyonacie 160 lirów, to jest 33.600 mk. Ma on osobny salon przyjęć i osobną pracownię. Panie należące do delegacyi rosyjskiej odznaczają się niezwykłą elegancyą: p. Krassin i p. Rakowska ukazują się we wspaniałych toaletach.

Cziczerin ma też małą, zgrabną, z krótkiemi włosami sekretarkę, która ubiera się po męsku. Jest to towarzyszka *Valentina Ostroumowna*.

Pewien rosyjski dziennikarz opowiada, że rząd sowiecki obliczył koszta delegacyi swej na 7 miljardów rubli, atoli do tej pory wydano już przeszło 20 miljardów. Wiarygodny też związek opowiada, że w jednym z banków włoskich leży do dyspozycji delegacyi sowieckiej milion lirów. Krótko mówiąc, bolszewicy mieszkają zupełnie po „burżuazyjnemu" w tym samym hotelu, w którym niedawno siedzibę znaleźli zbiegowie carskiej rodziny i naprzeciw parku wicehrabiego Salari, gdzie przebywał niedawno w. ks. Mikołajewicz.. Delegacya sowiecka świeci przykładnem, wystawnem nawet ubraniem: Cziczerin prawie stale jawi się przy stole we fraku. Trudno mówić, czy Cziczerin skłonny jest wraz z ubraniem przefasonować i duszę w Genui; ubraniem ostentacyjnie wskazuje na zamiłowanie burżuazyjne.

Jak wspomniano nie bagatelizuje reprezentacyi. Pod tym względem jest niezmordowany. Nie nużą go 50 minutowe przejażdżki samochodowe z Rapallo do Genui, on wie, że go tam oczekują, przedewszystkiem zaś panie. Zapewne nie jest to też bez powodów osobistej natury. Arystokratyczny, wykształcony Cziczerin, przywykły do wspaniałości balów i błysku salonów, nie znajduje w obecnej Moskwie zbyt wiele rozrywek;—stęskniony za radością i pięknem wielkiego świata, po nędzy stolicy sowieckiej odnalazł sobie wśród gwarnych biesiad—pod błękitnem niebem Włoch.

Ze Spraw Magistratu

W tych dniach w Magistracie odbyło się posiedzenie, poświęcone specjalnie sprawie zwalczania jaglicy u dzieci szkół powszechnych. Na posiedzenie to byli zaproszeni lekarze-okuliści dr. Koszutski i Hryniewiczówna, oraz prezes R. M. pastor Wende i wice-prezes tejże Rady prof. Michalski. Posiedzenie w zastępstwie nieobecnego z powodu wyjazdu w sprawach służbowych do Warszawy, prezydenta miasta zagaił wice-prezydent, Szarras. Jak się okazuje ze sprawozdań lekarzy na zbadanych 2958 dzieci chorych na jaglicę 156, t. j. 5,6 proc. ogólnej liczby dzieci. Stan ich nie jest tak groźny, nikomu ślepota nie grozi i pod wpływem leczenia jest nadzieja zupełnego wyleczenia. W poszczególnych szkołach stan dzieci chorych na jaglicę przedstawia się jak następuje:

w szkole 3 maja—41, w szkole 17 marca—36,, w szkole im. Repphana—26 w szkole po-Bernardyńskiej—16 w szkole po-Franciszkańskiej—13, w szkole im. A. Mickiewicza—10, w szkole Żydowskiej—8, w szkole im. M. Reja—6.

Niski poziom kulturalny rodziców dziatwy, lekkomyślność i wyjątkowe ciężkie materjalne warunki bytu stanowią poważną przeszkodę w walce z chorobą. To też Magistrat dbając o zdrowotność szkolnej dziatwy w najbliższej przyszłości zwołuje do szkoły 3 maja rodziców w celu wyjaśnienia im walki z chorobą ócz, specjalnie z jaglicą. Ponadto uchwalono w tejże szkole urządzić ambulatorjum, gdzie będzie przyjmował dr. Hryniewiczówna i tam kierować dzieci szkół: 3 maja, 17 marca, po-Bernardyńskiej,, Żydowskiej i M. Reja, dzieci zaś Szkół: Franciszkańskiej, kolejowej, Mickiewicza i Repphana kierować do szpitala Św. Trójcy do dr. Koszutskiego.

Do walki ze spekulacją mięsną

Z Warszawy donoszą, że minister skarbu p. Michalski jako komisarz nadzwyczajny dla walki z drożyzną powołał do grona najbliższych swych współpracowników w tej dziedzinie, p. Dalkiewicza, szefa sekcyi z ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

P. Dalkiewicz otrzymał polecenie uregulowania sprawy handlu mięsem na całym obszarze Rzeczypospolitej i w tym celu odbył już szereg konferencyi z przedstawicielami producentów, rzeźników i spożywców.

Należy się spodziewać, że zarówno p. Dalkiewicz, który podobno ma korzystać z praw niemal dyktatorskich w celu ukrócenia spekulacyi mięsnej i zachłanności producentów oraz rzeźników, jak i p. minister Michalski przedsięweźmą najenergiczniejsze środki dla uregulowania handlu mięsem.

KRONIKA.

— OD REDAKCJI.

Na liczne zapytywania naszych czytelników jak zareaguje „Gazeta Kaliska" przeciwko napaściom w „Głosie Kaliskim", komunikujemy, że w dn. 19 b. m. podane zostały do Sądu Okręgowego skargi z art. 533, 539 i 540 K. K. o potwarz i zniesławienie przeciwko L. Trębaczkiewiczowi, J. Kwiecińskiemu, R. Jankowskiemu i Karbowskiemu. O rezultacie sprawy zostaną nasi czytelnicy w swoim czasie powiadomieni.

Redaktor Antoni Radwan.

— Z TOW. HYGJENICZNEGO.

Zarząd Odd. Kal. Tow. Hygjenicznego podaje do wiadomości że 23 b. m. maja o godz. 6 po poł., a w razie nieprzybycia wymaganej przez statut liczby członków—w drugim terminie 31 maja,. o tejże godzinie, w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej,, odbędzie się ogólne zebranie członków tego Towarzystwa, celem rozpatrzenia sprawozdania zarządu za 1921 rok i dokonania wyborów członków zarządu, delegatów do Rady Tow. Hyg. i komisji Rewizyjnej.

— NIEPORZADKI NA ULICACH.

Pryncypalna ulica Wrocławska szczególniej w obrębie od ulicy Kościuszkowskiej aż do drugiego mostu tem się różni od innych ulic naszego grodu, że jest brudniejsza. Na ulicy tej stale od rana do wieczora uwagę przechodnia zwracają leżące w olbrzymiej ilości odpadki końskie.

Dobrze by było gdyby miarodajne czynniki sprawą tą żywiej się zajęły.

— NOWE BOISKO SPORTOWE W KALISZU.

Dzięki zrozumieniu przez „ojców" miasta sprawy wychowania fizycznego młodzieży w najbliższym czasie będziemy posiadali w Kaliszu boisko sportowe urządzone według najnowszych wymagań techniki. Boisko w Nowym parku, które do tej pory służyło celom sportowym absolutnie nie odpowiadało wymaganiom; było za małe, nie posiadało bieżni oraz trybun. Braki wymienione były niewątpliwie powodem iż sport w Kaliszu nie mógł stanąć na właściwym poziomie.

Prace nad rekonstrukcją starego boiska i usunięciem braków powierzono energicznemu referentowi miejskiemu p. Jankowskiemu i jak nam wiadomo już w czerwcu boisko wraz z bieżnią i trybunami będzie mogło być oddane do użytku Towarzystw Sportowych.

— CZYJA ZGUBA?

W Redakcji naszego pisma złożono znalezioną na ulicy Wrocławskiej torebkę z pewną zawartością pieniędzy. Właścicielka odebrać ją może za udowodnieniem własności.

— KONCERT SOBOTNI DYR. OZIMINSKIEGO, świetnego wirtuoza skrzypkowego oraz fortepianisty K. Heintza, zainteresował publiczność. Zwracamy uwagę kaliskich melomanów na świetny program artystów. Świat muzykalny będzie miał miłą uroczystość artystyczną. Początek o godzinie 9-ej wiecz.

— Z ZYCIA ZWIAZKU STRZELECKIEGO.

Dnia 21 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału Zw. Strzeleckiego „Uniejowski" w pow. tureckim. Na powyższą uroczystość wyjeżdża komenda okręgu Kalisz oraz zaproszeni oficerowie.

— NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET otwiera trzymiesięczne kursy pielęgniarstwa przy szpitalu Św. Trójcy. Bliższych informacji udziela w każdą środę od 2-ej do 5-ej pani d-rowa Sulikowska, ul. Wrocławska 52; w każdą sobotę od 2-ej do 5-ej pani d-rowa Rożnowska, ul. Wrocławska 30.—Zapisywać się mogą do dnia 1-go czerwca i nie-członkinie.

— O OBNIZENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Na konferencji odbytej przed paru dniami w ministerjum skarbu z przedstawicielami banków tutejszych, minister skarbu starał się wpływać na banki w kierunku obniżenia stopy procentowej dla pożyczek, przez banki udzielanych. Minister skarbu postawił żądanie, że banki nie mogą razem z prowizjami i wpisowem pobierać więcej, niż 20 proc. w stosunku rocznym, w przeciwnym razie zagroził bankom odebraniem kredytu w Polskiej Krajowej kasie pożyczkowej.

— TERROR RZEZNIKOW A WOLNICA.

Niepomiernie wzrastająca cena mięsa zmusiła poniekąd Radę Miejską do użycia archaicznego prawa miejskiego t. j. wprowadziła wolnicę chcąc przez nie stworzyć pewien regulator cen, jednakowoż to nie spodobało się trustowi rzeźnickiemu, którzy postanowili walczyć z wolnicą i wyczekawszy odpowiedniego momentu wyrzekli się prawa aprowidowania ludności w mięso czyli zamknęli od poniedziałku jatki, chcąc w ten sposób groźbą zmusić Radę do zniesienia wolnicy.

Ponieważ jednak argumentacje rzeźników absolutnie nie przekonały Rady Miejskiej, a przeciwnie wykazały, że jest to jedyny sposób walki z wyzyskiem cechu rzeźnickiego, dla tego też Rada Miejska na posiedzeniu dn. 18 bm. jednogłośnie postanowiła, rozszerzyć „Wolnicę", a w sprawie bojkotu uprawianego przez rzeźników zwrócić się do Nadzwyczajnego Dyktatora do walki z Lichwą w Warszawie i do pana Prokuratora.

— KAPIEL W OBREBIE PARKU.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę miarodajnych czynników aby zwrócili baczniejszą uwagę na to, że w pobliżu parku i dalej rokrocznie kąpią się tłumy wyrostków. Nie widzieliśmy w tem nic złego, gdyby kąpiący się byli ubrani w kostjumy kąpielowe, niestety! Ze jest to niemoralnem i że widok nagusów nie jest estetycznym nie potrzeba chyba komentarzy. Dobrze by było, gdyby kompetentne władze wejrzały w tę sprawę i zabroniły kąpieli bez kostjumów względnie by wyznaczyły odpowiednie miejsca kąpielowe.

— TOWARZYSTWO SPIEWACKIE Z OSTROWA urządza u nas w teatrze letnim koncert wokalno-instrumentalny.

Z przyjemnością witamy ten zespół, tembardziej, iż wiemy, że on cieszy się wielką popularnością w „Wielkopolsce", należy tam do najstarszych towarzystw śpiewackich i pielęgnując śpiew polski pielęgnowało i ideę polskości w czasach najcięższego ucisku!

Usłyszymy utwory ludowe górnośląskie kompozytora znanej nam roty Nowowiejskiego, co da nam możność zapoznania się z duchem naszych braci, którzy dali liczne dowody chęci należenia do naszej wspólnej macierzy.

— KONCERT HISTORYCZNY MUZYKI POLSKIEJ. We wtorek, 23 maja w sali Tow. Muz. odbędzie się dziewiąty koncert historyczny muzyki kameralnej Trio Wiłkomirskich, poświęcony współczesnym kompozytorom polskim. Wykonane będą trio E-dur Żeleńskiego, sonata skrzypcowa d-moll Szymanowskiego oraz Rapsodja na trio L. Różyckiego.

Bilety od 75 mk. do 500 mk. są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— Z ŁODZI.

Po ogłoszeniu wyroku sądu doraźnego, skazującego na śmierć Józefa i Czesława braci Kapitułów i Kazimierza Szpikowskiego za zamordowanie w okrutny sposób rodziny włościańskiej w powiecie łaskim—wszyscy skazani zgłosili przez swoich obrońców prośbę o ułaskawienie do naczelnika państwa.

Wobec odpowiedzi odmownej w środę, o gódz. 7 m. 35 rano, wyrok sądu został wykonany.

— PODWYZSZENIE CENY PISM KRAKOWSKICH. Wszystkie wydawnictwa w Krakowie z dn. 20 b. m. uchwaliły podnieść cenę oddzielnego egzemplarza do 30 mk.

Podwyżkę cen pisma uzasadniają zwyżką cen papieru, oraz zwiększeniem się płacy personelu drukarskiego.

— KARTA SIE ODWRACA.

Dotychczas,, jak wiemy, zawsze grozili strejkiem pracownicy, czy to fabryczni, czy piekarscy itd., lecz ostatnio zaszedł fakt dotychczas nigdzie nie notowany. Onegdaj czeladnicy piekarscy we Włocławku zażądali podwyżki i spotkali się z kategoryczną odmową majstrów. Zagrożono strajkiem. Majstrowie przedstawili u inspektora pracy szczegółową kalkulację cen, wykazując kolejno ile płacą za drzewo, mąkę, dotychczasową płacę czeladnikom, utrzymanie piekarnni, nie licząc podatków, tak że po zsumowaniu powyższych wydatków zostawał im bardzo mały zarobek. Czeladników to jednak nie przekonało i od żądania podwyżki nie odstąpili;, wobec czego majstrowie piekarscy zagrozili strajkiem czeladnnikom.

Teodor Milicz zamieszkały w Zagórowie Ziemia Kaliska, wzywa Annę Krasińską z Polów z drugiego męża Milerową; Milerowa z pobytu nieznana, ażeby w ciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosiła swe protesty przeciwko forum Sądu Konsystorskiego Ewangielicko-Augsburskiego w Warszawie (Miodowa 17) oraz miejsce swego zamieszkania w sprawie rozwodowej w tymże Sądzie mającej być wszczętej.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1